

W naszej budzie

gazetka szkolna
rok XXVI nr 3 (171)

grudzień 2020
rok szk. 2020/2021

Zespół Szkół w Donaborowie
Donaborów 91
63-604 Baranów



W tym roku Mikołaj robi zakupy przez Internet!

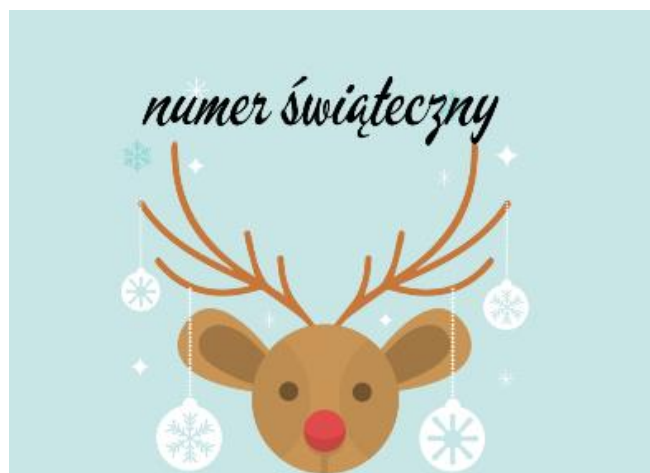
I stało się. Boże Narodzenie 2020 na pewno będzie inne niż do tej pory. Rodzina z daleka nie przyjedzie na wigilijną wieczerzę, w szkole nie odbędzie się tradycyjna loteria świąteczna, zresztą w ogóle nie zobaczymy się z ze swoją klasą na żywo. Spotykamy się codziennie, ale na Teamsie, a to nie to samo, co w realu.

Te święta, zresztą jak cały 2020 rok, zapamiętamy chyba na całe nasze życie. Wiele naszych spraw załatwiamy online – przede wszystkim uczymy się zdalnie, rozmawiamy przez różne komunikatory internetowe, rodzice część rzeczy też robią przez Internet, np. zakupy, sprawy urzędowe.

Wiadomo, nie jesteśmy uwięzieni w domach i wychodzimy na świeże powietrze, ale cały czas brakuje nam normalności, uścisku drugiego człowieka, wygłupów na przerwie, prawdziwego w-fu!

Miejmy nadzieję, że rok 2021 będzie lepszy i w końcu spotkamy się w szkole!

Zespół redakcyjny



W tym numerze	
Wspomnienia nauczycieli	s. 2-4
Sonda noworoczna	s. 4
Symbole ozdób choinkowych	s. 5
Nasze choinki	s. 6
Szkolny komiks	s. 7
Życzenia	s. 8



wspomnienia...

Wśród naszych nauczycieli przeprowadziliśmy sondę świąteczną. Zadaliśmy dwa pytania: Co najbardziej ceni sobie Pan/Pani w świątach Bożego Narodzenia? I do jakiego wspomnienia bożonarodzeniowego z czasów dzieciństwa Pan/Pani wraca najczęściej? Oto ich odpowiedzi! Jesteście ciekawi?

p. Lidka Wojciechowska

Dla mnie obraz Boga - Małego Dziecka, które przychodzi do ludzi, przemawia bardzo silnie. Miałam to szczęście być w Betlejem w Grocie Narodzenia i widzieć gwiazdę w miejscu, które uznaje się za miejsce narodzin Jezusa. To niesamowite przeżycie! Czas jakby się zatrzymał... Ludzie skupieni pochylali się i całowali tę gwiazdę. Tam wszystko wygląda zupełnie inaczej niż my sobie wyobrażamy - nie ma żadnej stajenki, jest grotę wykuta w skale, dziś wewnątrz ogromnego kościoła niepodobnego do naszych kościołów. Ale Bóg ciągle ten sam i ciągle przychodzi do ludzi, by im dać nadzieję, że jest prawdziwa Miłość i że ona ostatecznie zwycięży.

Z dzieciństwa pamiętam wiele ciekawych bombek o różnych kształtach - trzeba było na nie bardzo uważać, bo były szklane i łatwo się tłukły, a trudno było kupić nowe. I pamiętam trzy szczególne prezenty: gdy byłam jeszcze w wieku przedszkolnym, dostałam korale dla mojej lalki - takie prawdziwe, szklane, bardzo mi się podobały! Troszkę później dostałam lalki - bliźniaki noworodki: Andrzejka i Andrzejkę. Gdy kończyłam szkołę podstawową, marzyłam o encyklopedii powszechnej, ale trudno ją było kupić - to takie dziwne czasy, gdy nic prawie nie można było kupić. I dostałam! Pół nocy ją przeglądałam, zachwycałam się chyba każdym zdjęciem i cieszyłam, że teraz to już wszystko

p. Ula Kurek

Najbardziej cenny dla mnie jest czas spędzony z rodziną. Uwielbiam wracać do Rodzinnego Domu... Czuć zapach świątecznych potraw, które budzą wspomnienia z dzieciństwa.. Śpiewać kolędy przy choince oraz obserwować reakcje dzieci, gdy otwierają prezenty. W moim rodzinnym domu jest bardzo dużo osób i dzieci, wszyscy są wtedy tacy uśmiechnięci i zadowoleni, szczęśliwi... Ten widok jest dla mnie bezcenny.

Wracając wspomnieniami do dzieciństwa, to pierwszym skojarzeniem, myśląc - ŚWIĘTA, są podchody za prezentami. Pamiętam jak z rodzeństwem, kilka dni przed wigilią, szukaliśmy pochowanych prezentów. To była nasza najlepsza zabawa przedświąteczna i nie lada wyzwanie dla rodziców, żeby schować dobrze upominki 😊

Drugim wspomnieniem jest czas oczekiwania na wigilię... Jak ten czas się dłużył... ojej... Wspólna kolacja poprzedzona czytaniem Pisma Świętego oraz zabawy do późnej nocy nowymi zabawkami... A zakończeniem była pasterka, a wraz z nią wyzwanie, kto do niej dotrwa i kto pójdzie w nocy do kościoła. Wesołych Świąt!



p. Marta Gruchocka

W świątach Bożego Narodzenia, chyba jak każdy z nas, najbardziej cenię sobie czas spędzony z rodziną. Ale najbardziej lubię magiczny czas przygotowań - wspólne pieczenie i dekorowanie pierników, ubieranie choinki, przygotowywanie dekoracji świątecznych, pieczenie ciast... - te wszystkie czynności sprawiają jeszcze więcej przyjemności, jeśli wykonuje się je razem z bliskimi. I nie szkodzi, że piernik krzywo polukrowany, że światełka się przepaliły, a bombka niechcący potłukła. Ważne, że budujemy nasze relacje, a wraz z nimi piękne wspomnienia.

Właśnie, jeśli chodzi o świąteczne wspomnienia, to najbardziej pamiętam pewne święta, kiedy otrzymałam w prezencie maszynę do szycia. To była zabawka, ale dla starszych dzieci - z prawdziwą igłą, nićmi i korbką. Moja babcia jest krawcową, więc domyślałam się, że to ona podpowiadała Mikołajowi. Uszyłam wtedy wraz z siostrami wiele ubrań dla lalek.

Pamiętam też jedno Boże Narodzenie takie prawdziwie śnieżne - miałam może 11, może 12 lat. Zasypało nas całkowicie, drogi były nieprzejezdne, do kościoła można było wybrać się na sankach, właściwie nie było nawet innej możliwości. Nie spotkaliśmy się wtedy w tak dużym gronie rodzinnym jak zawsze (wielu gości nie dotarło), ale bawiliśmy się świetnie w domu.



p. Alojzy Piasecki

W świątach Bożego Narodzenia najbardziej cenię sobie spotkania z rodziną - wspólne posiłki, rozmowy, gry, spacer, pójście do kościoła, śpiewanie kolęd. Jest wtedy na to czas, jest ciepła atmosfera, nie trzeba się nigdzie śpieszyć, a wszystkie zadania mogą poczekać schowane za choinką.

Często wracam do wspomnienia, kiedy miałem pewnie trzy lata, może nieco więcej. Po kolacji wigilijnej wszedł do kuchni, gdzie

wszyscy byliśmy, wielki *wilijorz* (tak się mówiło u nas na kolędników). Oj, bardzo bałem się, ale był tata, więc czułem bezpiecznie na jego rękach. O coś pytał, oczywiście nie pamiętam, ale na koniec dostałem od niego prezent zabawkę: zielony traktor z przyczepą. Tej radości nie zapomnę do końca życia! To był mój pierwszy prezent, który zapamiętałem. Kiedy już zacząłem się nim bawić, nagle na dworze rozległy się dzwonki i do kuchni weszła cała grupa *wilijorzy*. Nie byli już tak przyjemni jak ten wcześniejszy, samotny. Machali różgami, chodzili po kuchni. Mieli jakieś cudaczne groźne maski spod których coś mówili, grube wełniane kożuchy opasane paskami ze słomy oraz wielkie czapki. Ja w płacz, w ramiona mamy z traktorkiem w rękach, aby mi go przypadkiem nie zabrali. Na szczęście dali paczkę ze słodyczami i zostawiając nieco słomy na drewnianej podłodze poszli dalej kolędować. A ja wróciłem do zabawy z moim wspomniałym traktorkiem i zacząłem te słomę ładować na przyczepę. W końcu na święta musi być porządek!



p. Agnieszka Skąpska-Helka

Święta Bożego Narodzenia to dla mnie magiczny czas. Spędzamy czas wspólnie z rodziną, razem siadamy do wigilii, łamiemy się opłatkiem, składamy życzenia, śpiewamy kolędy, a później idziemy na pasterkę. Cenię nasze tradycje rodzinne, które przekazują również swoim dzieciom.

Najczęściej wspominam ogromną „żywą” choinkę ozdobioną różnego rodzaju kolorowymi bombkami, światełkami w kształcie świeczek, piernikami, orzechami, jabłkami, mandarynkami, cukierkami i angielskimi włosami. Kiedy jako dziecko miałam ochotę na coś słodkiego, wiedziałam, że na choince zawsze znajdę coś dobrego do zjedzenia. Do dziś czuję jej piękny zapach... Pachniała lasem, piernikami i owocami... Dla

mnie to właśnie zapach Świąt Bożego Narodzenia...

p. Małgorzata Bedka-Dylak

W świątach Bożego Narodzenia najbardziej cenię to, że spotykam się z całą moją rodziną w radosnej atmosferze. Gramy w gry, wygłupiamy się i śmiejemy wszyscy bez względu na wiek: dzieci, młodzież, dorośli i dziadkowie.

Najczęściej wspominam czas, gdy w Wigilię rano ubierałam z rodzeństwem choinkę, a po południu siedzieliśmy w oknie wypatrując pierwszej gwiazdki. Wspominam też to, że wtedy na święta były pachnące mandarynki, bo był to czas, kiedy w sklepach były pustki i dzieci miały słodycze tylko od święta.



p. Danuta Wysota

Dla mnie święta Bożego Narodzenia są wyjątkowe całe. Każdy dzień. Począwszy od wystroju domu (zawsze mamy dużą, żywą choinkę) przez zapachy w kuchni, aż po bycie razem z moją rodziną. Nikt się nigdzie nie śpieszy, wszyscy są dla siebie bardzo mili. Dzielenie opłatkiem też mnie zawsze wzrusza. Nawet wspólne, nocne wyjście na Pasterkę jest dla mnie wyjątkowym przeżyciem.

A jeśli chodzi o wspomnienia z dzieciństwa to zawsze wspominam moich rodziców, których nie mam już ponad 20 lat. Właśnie do tych świąt, kiedy byliśmy razem wracam myślami najczęściej, jak było nam razem dobrze i wesoło, całkiem inaczej niż dzisiaj. Opowiadam moim dzieciom różne rodzinne anegdoty, a oni opowiadają jak zapamiętali babcię i dziadka.

Wspomnienia zebrali: Ola Górecka, Wiktoria Goj, Błażej Gruszka, Marta Kądziela, Natalia Rak, Miłosz Smorawski z kl. 6

Jakie masz postanowienie noworoczne?

Wielu z nas wraz z nadejściem nowego roku postanawia coś zmienić w swoim życiu. I nawet jeśli w poprzednich latach też sobie coś obiecywaliśmy, a to nie wyszło, i tak robimy nowe postanowienie. Co najczęściej sobie obiecujemy?

Tak, robię postanowienia noworoczne.... moje odwieczne postanowienia to: nie jeść przez miesiąc lub więcej słodyczy, być miłym, nie kłócić się, codziennie, systematycznie odrabiać zadania domowe (jeśli są) - uczennica kl. 7

Jeść zdrowo, korzystać mniej z telefonu, spędzać więcej czasu z rodziną, pomagać starszym ludziom - uczennica kl. 6

Nie przeklinać - uczennica kl. 7

Bardzo dobrze napisać egzamin ósmoklasisty - uczennica klasy 8.

Na ten moment nie mam żadnych postanowień ale chyba będzie to ograniczenie słodkości 😊 - uczennica klasy 6

Ją raczej mam mało postanowień noworocznych, a jeśli już to np. chcę być lepszym człowiekiem (nie że bym teraz była złym), dobrze się uczyć i prosić też o zdrowie. To na tą chwilę chyba wszystkie - uczennica klasy 8

Poprawić swoje stopnie i się lepiej uczyć - uczennica klasy 4

*Jeść zdrowo Korzystać mniej z telefonu
Spędzać więcej czasu z rodziną, pomagać starszym ludziom - uczennica kl. 6*

Sondę przeprowadziły Oliwia Goj i Marta Kądziela z kl.6

Zima mojej mamy...

Zapytałam się mamy jak wyglądała zima, kiedy ona była mała.

Opowiedziała mi, że rano, jak dziadek szedł do zwierząt, to najpierw musiał odśnieżyć 1-metrową zaspę, żeby móc cokolwiek zrobić.

Na podwórku były pokopane korytarze, które tworzyły labirynt. A mama gdy z kolegami i koleżankami z klasy szli ze szkoły, to w miejscu, gdzie teraz jest ścieżka rowerowa, był kiedyś głęboki rów, do którego jak nasypało śniegu, to tworzyły się duże zasy. Więc oni urządzali sobie zawody - kto głębiej skoczy. I kiedy moja ciocia skoczyła

jednego razu, to utknął jej w tej zaspie but, a moja mama dała jej swojego i sama szła na boso (była dobrą siostrą i szkoda jej się zrobiło cioci). Do dzisiaj to wspominają i się z tego śmieją.

Zazdroszczę im takiej zimy! W naszych czasach trudno o 10 cm śniegu.

Marta Kądziela z kl. 6

Symbole ozdób choinkowych

Na choince zawieszamy przede wszystkim bombki w różnych kształtach, kolorowe łańcuchy, czasami pierniki czy cukierki. Czy wiecie, że bożonarodzeniowa choinka, symbolizuje drzewo wiadomości – dobrego i złego. A jej ozdoby to symbole właśnie tych wiadomości.

Gwiazda Betlejemka, którą umieszczano na szczycie drzewka od ubiegłego wieku, miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron.

Oświetlenie choinki broniło dostępu złym mocom, a także miało odwrócić nieżyczliwe spojrzenia ludzi (zły urok).

Szyszka, żółędź, orzech to symbole płodności i urodzaju, a zawieszane na choince miały zapewnić domownikom dobrobyt, zdrowie i siłę.

Dawniej **muchomor** był oznaką szczęścia, więc obdarowanie kogoś przedstawieniem tego grzybka, było formą życzenia pomyślności. Niektóre źródła podają, że od kolorów jego kapelusza pochodzi też czerwono-biały strój Świętego Mikołaja.

Bombka w kształcie laski cukrowej oznacza dostatek.

Bombka w kształcie kuli oznacza ciągłość i powtarzalność życia, odradzania się, nieskończoności i wiecznej natury Boga.

Jabłko ma wiele znaczeń. Oznacza grzech pierworodny, przypominając, że Jezus narodził się, by odkupić ludzkość. Jest również symbolem życia i zdrowia oraz miłości. Rajskie jabłuszka zawieszane na choince miały zapewnić urodę i zdrowie.

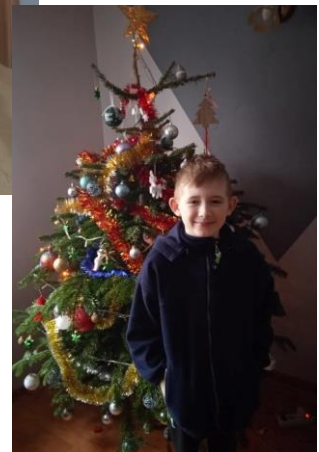




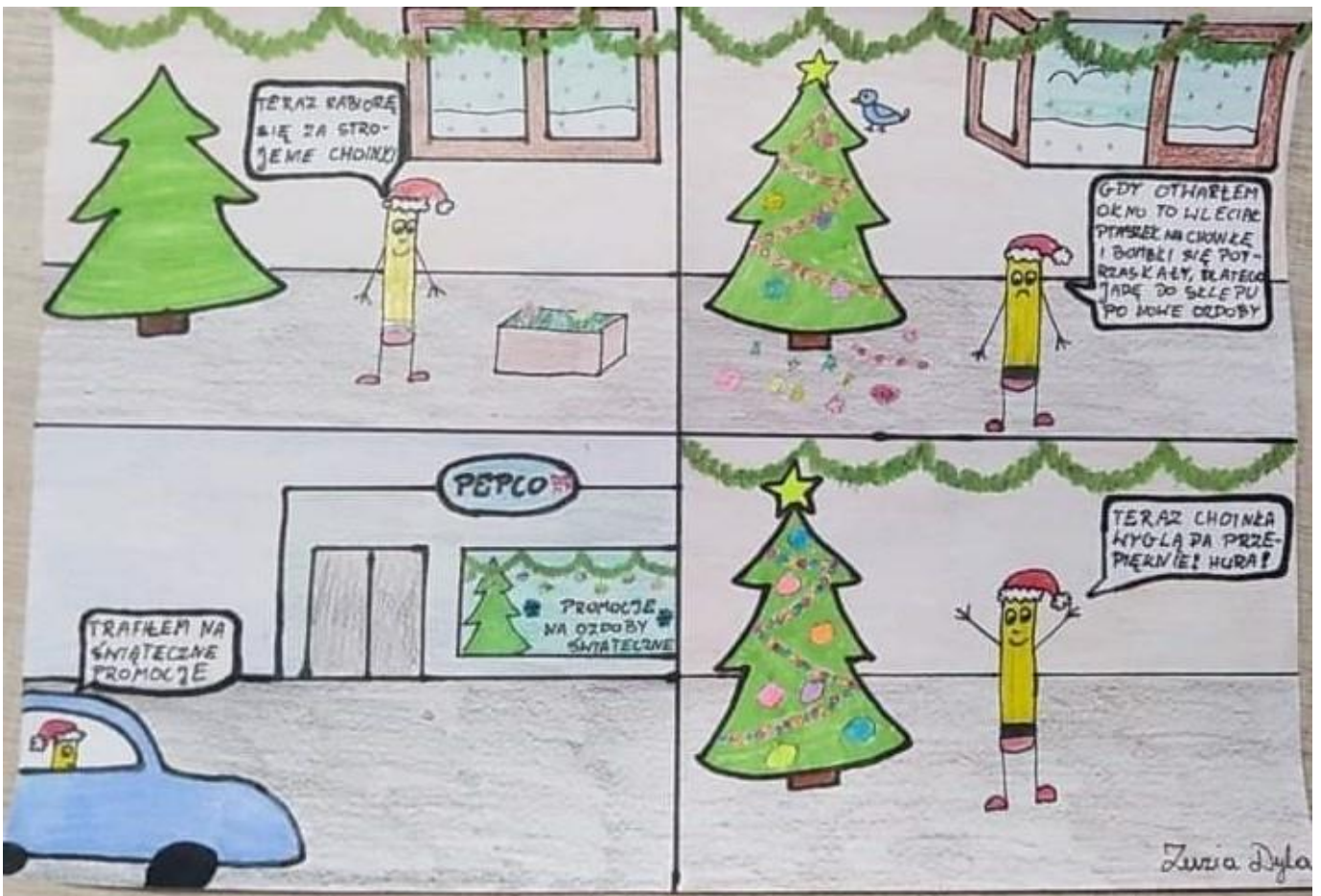
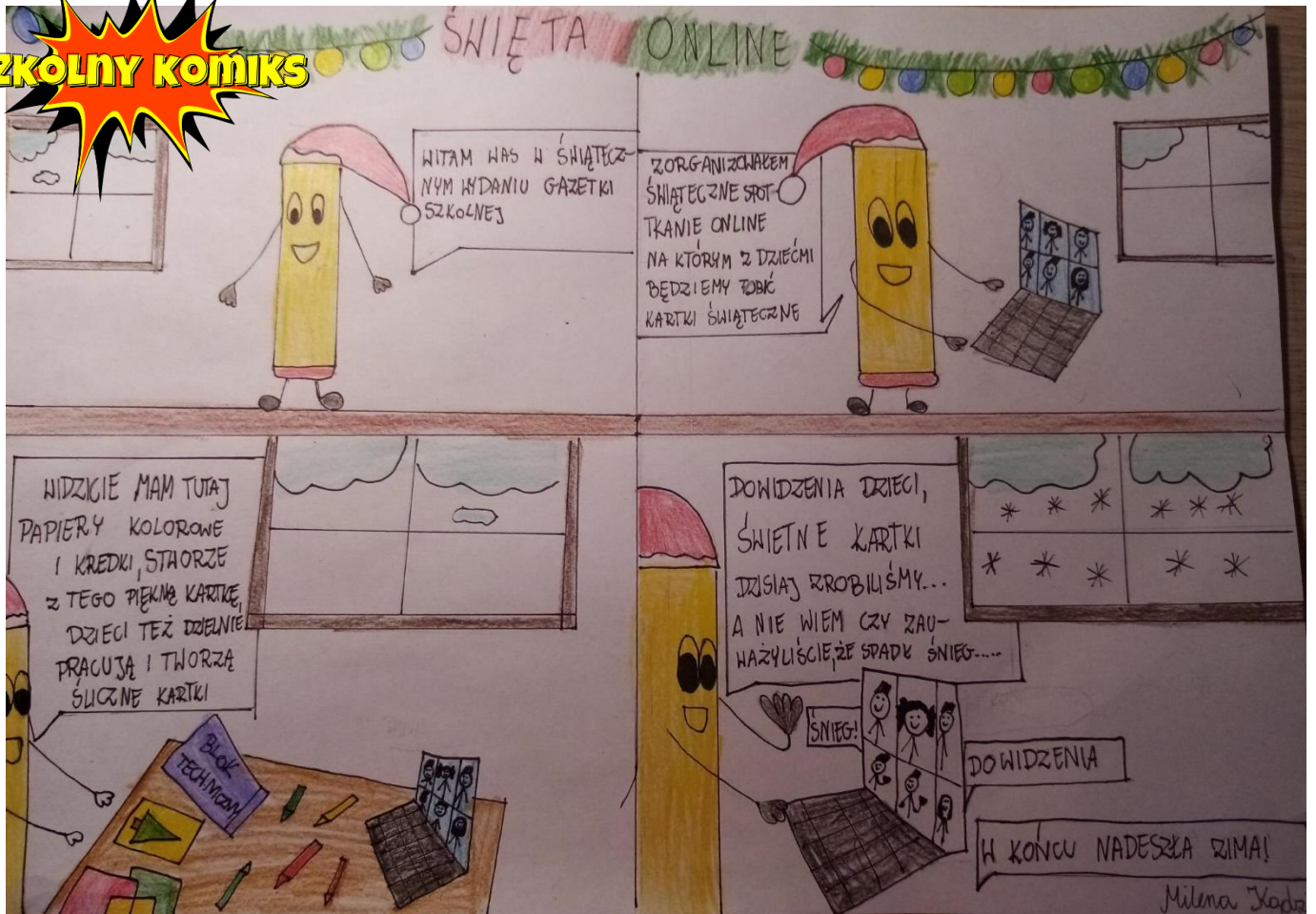
Pochwal się
choinką!



A tak
wyglądają
nasze
choinki!



SZKOLNY KOMIKS



Rysunki wykonały: Milena Kądziela i Zuzia Dyla z kl. 4



NIECH MAGICZNA NOC
WIGILIJNEGO WIECZORU
PRZYNIESIE WAM SPOKÓJ I RADOŚĆ,
NIECH KAŻDA CHWILA
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
BĘDZIE PRZEPEŁNIONA MIŁOŚCIĄ,
A W **NOWYM ROKU** BĘDZIE NAM
DANE SPOTKAĆ SIĘ OSOBIŚCIE

REDAKCJA W NASZEJ BUDZIE

